PR

Cena numeru zł 3

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV — ŁÓDŹ, SOBOTA, 15 MAJA 1948 ROKU — Nr 132 (1060)

Wallace do Stalina

Kandydat na prezydenta USA za znormalizowaniem stosunków między Stanami Zjedn. a ZSRR i za trwałym pokojem

MOSKWA (PAP) — Jak już donosiliśmy, Henry Wallace, kandydat Trzeciej Partii Amerykańskiej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, odczytał podczas swej ostatniej mowy LIST OTWARTY DO GENERALISSIMUSA STALINA. Obecnie podajemy za depeszą agencji TASS z Nowego Jorku dokładny tekst tego listu, który — jak zaznacza agencja — został PRZEKAZANY PRZEZ WALLACE'A PRASIE DO OPUBLIKOWANIA.

List ten oświadcza, co następuje:

„Jakkolwiek obie noty — tak ambasadora Smitha, jak i ministra spraw zagranicznych — Mołotowa — zawierają niektóre cechy zbytniego zadowolenia z siebie, które doprowadziły do kryzysu międzynarodowego, budzą one jednak wielką nadzieję w tych spośród nas, którzy stale uważali, że pokój jest możliwy oraz zadają ciężki cios propagandzistom obu stron, którzy twierdzili, że oba te kraje nie mogą żyć pokojowo w jednym świecie.

Oba pisma mówią — cośmy już dawno twierdzili — że współpraca z czasów wojny między dwoma wielkimi mocarstwami może być przywrócona i wzmocniona również w czasach pokojowych. Wymianie not, torującej drogę dla rokowań, powinna towarzyszyć otwarta i całkowicie jawna narada przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Przewidując taką naradę, przedstawiam me poglądy na środki, jakie należy zastosować dla osiągnięcia ery pokoju.

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny niezwłocznie powziąć odpowiednie środki, ażeby położyć kres „zimnej wojnie".

Do liczby tych środków należą pewne stanowcze kroki, zmierzające do osiągnięcia następujących celów:

1) ogólna redukcja zbrojeń, jak również postawienie poza prawem wszystkich środków masowego zniszczenia;

2) zaprzestanie wszelkiego eksportu broni przez którykolwiek bądź kraj do któregokolwiek innego kraju!

3) przywrócenie nieograniczonego handlu między obu krajami (z wyjątkiem materiału wojennego);

4) wolny ruch obywateli, przedstawicieli nauki i korespondentów prasowych między obu krajami i w obrębie ich granic;

5) przywrócenie wolnej wymiany naukowych informacji i materiałów między obu krajami;

6) restytucja jeszcze bardziej wzmocnionej organizacji UNRRA lub też utworzenie jakiegokolwiek bądź innego organu Narodów Zjednoczonych dla dystrybucji pomocy międzynarodowej.

Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny ingerować w sprawy wewnętrzne innych krajów. Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny posiadać baz wojskowych w innych krajach, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny terroryzować obywateli krajów, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych drogą koncentrowania sił lądowych, tworzenia baz lotniczych lub urządzania demonstracji wojennych na morzu.

Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny wywierać nacisku finansowo - ekonomicznego, ani też nacisku za pomocą tajnych agentów dla uzyskania wyników politycznych w innych krajach.

Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki, w myśl statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych, powinny jak najściślej współpracować w dziele konsolidacji dobrobytu ludzkości pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Dla osiągnięcia tego celu Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny należeć do organizacji pomocniczych ONZ, jak np.: Międzynarodowa Organizacja Zdrowia, Organizacja Żywnościowo - Rolnicza i Organizacja do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury.

Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki są zainteresowane w tym, by możliwie najrychlej udzielić Europie maksymalnej pomocy gospodarczej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i proporcjonalnie do poniesionych szkód i potrzeb gospodarczych. Administracja Współpracy Europejskiej, Organizacja Narodów Zjednoczonych i Europejska Komisja Gospodarcza powinny jak najrychlej przekształcić się w wzmocnioną i rozszerzoną organizację typu UNRRA, celem stworzenia *Europy zjednoczonej gospodarczo, w której nie będą istniały żadne bariery w dziedzinie kontaktów handlowych i kulturalnych między Europą Wschodnią i Zachodnią.*

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja powinny jak najrychlej zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami. *Należy dążyć do szybkiego powołania pokojowego rządu niemieckiego, który kierowałby zjednoczonymi Niemcami, zobowiązując się do ścisłego wykonania układów, zawartych w Jałcie i Poczdamie. Wojska radzieckie, francuskie, brytyjskie i amerykańskie powinny być ewakuowane z Niemiec w przeciągu roku po podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami.*

Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny przesyłać broni do Chin. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny ewakuować swe wojska tak z Chin, jak i z Korei. W jak najrychlejszym terminie należy utworzyć rząd dla całej Korei.

Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki powinny przestrzegać zasady równych praw, przysługujących w Chinach wszystkim krajom, szanując suwerenność Chin i powstrzymując się od ingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki mogą skorzystać na istnieniu silnych i zjednoczonych Chin, opartych na demokracji gospodarczej i politycznej.

Jak najrychlej winien być podpisany traktat pokojowy z Japonią, oparty na zawartych dotychczas porozumieniach. Żywotny interes tak Stanów Zjednoczonych, jak i Związku Radzieckiego polega na istnieniu demokratycznej, pokojowej Japonii. Wszystkie kraje, posiadające w Japonii swe wojska okupacyjne, powinny ewakuować je w przeciągu roku po podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią.

Nadmierne wykorzystywanie prawa veta oraz impas, jaki nastąpił w niektórych stadiach rokowań o kontrolę nad energią atomową, są wyrazem braku zaufania między obu krajami. Są to jednak obawy, a nie przyczyny.

Obie te kwestie mogą być załatwione w sposób konstruktywny, jeżeli osiągnięte zo-



Henry Wallace

(Dalczy ciąg na str. 2-ej)

Minister Clementis w Belwederze

na audiencji u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA PAP. — W dniu 13 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze bawiącego w w Warszawie ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej dr. Vladimira Clementisa. W czasie audiencji obecni byli: minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski, ambasador R. P. w Pradze J. Olszewski, i ambasador Czechosłowacji w Warszawie J. Hejret.

W tym samym dniu Prezydent R. P. przyjął w Belwederze bawiącego równocześnie w Polsce ministra komunikacji Republiki Czechosłowackiej p. Alois Petra. W rozmowie uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski, minister komunikacji J. Rabanowski, minister żeglugi A. Rapacki oraz ambasador R. P. w Pradze J. Olszewski.

Umowa gospodarcza polsko-węgierska

podpisana została wczoraj w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP.). W związku z zakończeniem rokowań w sprawie **zawarcia konwencji o współpracy gospodarczej między polską delegacją rządową z jednej strony a delegacją węgierską z drugiej, ogłoszono następujący komunikat oficjalny:**

Dnia 13 maja 1948 r. o godz. 11 min. 30 w gmachu węgierskiego Ministerstwa Handlu i Spółdzielczości w Budapeszcie odbyło się **uroczyste podpisanie konwencji o współpracy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Węgierską oraz układu w przedmiocie zastosowania konwencji o współpracy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Węgierską.**

Konwencje i układ podpisali: ze strony polskiej — Eugeniusz Szyr, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu; ze strony węgierskiej — Sandor Ronai, minister handlu i spółdzielczości. Przy podpisaniu konwencji obecni byli: poseł R. P. w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz, podsekretarz stanu węgierskiego Ministerstwa Rolnictwa Szabo, podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Barca, przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, członkowie obu delegacji rządowych, liczne osobistości polskie i węgierskie oraz przedstawiciele prasy miejscowej i zagranicznej.

Udział partii robotniczych w chłopskim Święcie Ludowym

KC PPR i CKW PPS przekazały do terenowych organizacji partyjnych dyrektywy w sprawie udziału PPR i PPS w tegorocznych obchodach Święta Ludowego.

W dyrektywach tych KC PPR i CKW PPS dają wyraz swemu pozytywnemu stosunkowi wobec doniosłych procesów zjednoczeniowych w ruchu ludowym, których przejawem jest umowa o współdziałaniu między Stronnictwem Ludowym i Polskim Stronnictwem Ludowym.

Narastająca jedność ruchu ludowego, oparta o fundamenty ideowe demokracji ludowej, przyczyni się niewątpliwie do umocnienia sojuszu pracujących mas chłopskich ze zjednoczoną klasą robotniczą.

Solidaryzując się z naczelnymi hasłami tegorocznego Święta Ludowego, **KC PPR i CKW PPS wezwały chłopów skupionych wokół PPR i PPS do masowego udziału w obchodach Święta Ludowego i zobowiązały wszystkie organizacje terenowe PPR i PPS do zorganizowania udziału masowych delegacji robotniczych ze sztandarami obydwu partii w manifestacjach chłopskich.**

Na wiecach i akademiach Święta Ludowego obok przedstawicieli SL i PSL przemawiać będzie przedstawiciel partii robotniczych.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego staną się widomym wyrazem zacieśnienia sojuszu robotniczo- chłopskiego i winny się przyczynić do dalszego jego pogłębienia.

Nowe masakry demokratów greckich

Pod osłoną bagnetów anglosaskich rząd Sofulisa morduje nadal bezkarnie

RZYM (PAP.). Jak podaje agencja Elefteri Ellada, **rząd ateński mimo oburzenia światowej opinii publicznej, prowadzi dalej masakrę b. członków greckiego ruchu oporu. Świadomy poparcia czynników amerykańskich i angielskich w Grecji, rząd Sofulisa w środę dokonał egzekucji 21 demokratów greckich w Valosie. Salonikach i Trikkali.**

Tak więc, ilość patriotów greckich, straconych od 4 do 12 maja. **wzrosła do 280.** Istnieją wszelkie dane do przypuszczenia, że **rząd grecki postanowił zlikwidować wszystkich b. członków ruchu oporu.**

* * *

PARYŻ (PAP.). Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi o rozpoczęciu **wielkiego procesu w Atenach**, w którym trybunał wojenny sądzić **będzie kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów, uwięzionych w osławionym obozie koncentracyjnym w Makronisos.**

Jak wiadomo, w obozie tym znajduje się 18 tysięcy żołnierzy i oficerów, uwięzionych przez faszystów greckich za odmowę udziału w walkach przeciw armii Markosa. W lutym straż więzienna zastrzeliła i raniła 250 więźniów z Makronisos pod pozorem tłumienia buntu.

Fala strajków w USA

NOWY JORK, PAP. — W zakładach automobilowych Chryslera zastrajkowało 75 tysięcy robotników, domagających się podwyżki płac.

Jak podaje „Daily Worker", w Detroit stoi w pogotowiu kilkuset policjantów, uzbrojonych w karabiny i bomby z gazem łzawiącym.

W najbliższym czasie oczekiwany jest srajk 23 tysięcy telefonistów i 5 tysięcy piekarzy.

Mikołajczyk — zły duch podziemia

Dalsze zeznania oskarżonych świadków w procesie nielegalnego Stronnictwa Narodowego

WARSZAWA, (PAP). Na wstępie 6-go dnia rozprawy odczytano protokół zeznań świadka Stanisława Kasznicy. Kasznica opisał m. in. obszernie działalność t. zw. tymczasowej rady politycznej, w skład której wchodzili przedstawiciele ONR i SN. Współpraca obu stronnictw na tej płaszczyźnie istniała aż do wybuchu powstania warszawskiego. **Na mocy wspólnej decyzji zaniechano walki z Niemcami, likwidowano natomiast działaczy demokratycznych, żołnierzy Armii Ludowej i partyzantów Armii Radzieckiej.**

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadka Zygmunta Lacherta.

Lachert zeznał, że w roku 1945 brał udział w pracach komitetu legalizacyjnego SN., w skład którego wchodzili: Bielawski, Pogdanowski, Mensz, Dziubecki, Redke, Rymar, Orsza i Paradowski Świadek przyznał, że komitet robił coprawda pewne poczynania w kierunku legalizacji SN ale efektownie nie zdziałał nic, żeby skończyć z podziemiem.

Członkowie komitetu utrzymywali kontakt z podziemnymi władzami SN. Kontakty takie posiadał również oskarżony Dziubecki. Dziubecki zrezygnował w końcu z udziału w pracach legalizacyjnych i przeszedł do działalności w podziemnym SN.

Świadek został wprowadzony do komitetu legalizacyjnego przez niejakiego Jaworskiego i **występował tam z ramienia tak zwanego „ośrodka".**

Prok. Lityński: Co to był „ośrodek"?

Świadek Lachert: Była to organizacja, która działała pod auspicjami Mkiołajczyka i miała za zadanie inspirowanie nielegalnym ugrupowaniom politycznym, takim jak SN, WRN, WIN polityki proanglosaskiej, której Mikołajczyk hołdował. Zadaniem „ośrodka" było podtrzymywanie w opinii nastrojów proangielskich oraz urabianie polityki skierowanej przeciw Zw. Radzieckiemu.

Prok. Lityński: Kto był założycielem „ośrodka"?

Świadek: „Ośrodek" założony został przez Knolla w porozumieniu z ambasadorami obcych mocarstw.

Knoll Roman, były dyplomata sanacyjny, w swoim czasie poseł w Rzymie, Jaworski — były sekretarz generalny SN.

Z dalszych zeznań świadka wynika, że **również poczynania komitetu legalizacyjnego były uzgadniane z obcymi ambasadami, z którymi utrzymywał łączność Bronisław Zielński i Sobierajski.**

Świadek zeznał dalej, że występował w „ośrodku" jako przedstawiciel komitetu legalizacyjnego SN. O jego przynależności do „ośrodka" wiedzieli Kobylański, Jaworski i Bielawski. Jaworski odbywał nawet rozmowy z przedstawicielami „ośrodka".

Precyzując zadania „ośrodka" świadek powiedział że **zadania wewnętrzne polegały na urabianiu opinii ugrupowań politycznych, które miały wchodzić w skład „ośrodka" w myśl programu politycznego, reprezentowanego przez Mikołajczyka. M. in. komentowano przemówienia Mikołajczyka. Tak np. tłumaczono, że mowa Mikołajczyka, wygłoszona w r. 1946 w Krajowej Radzie Narodowej, kiedy Mikołajczyk wyraził się o Andersie, jako o watażce, była jedynie „taktycznym posunięciem" „ośrodek" miał również za zadanie propagowanie polityki antyradzieckiej. Miał być poza tym zorganizowany w myśl zadań Mikołajczyka tzw. „ośrodek zagraniczny", który by miał na celu reprezentowanie polityki mikołajczykowskiej zagranicą.**

„Ośrodek zagraniczny", jak na koniec ustalono, miał powstać w Stanach Zjednoczonych, świadkowi wiadomo, że były robione próby uruchomienia tego „ośrodka zagranicznego".

Prokurator Lityński: Czy cele „ośrodka" były realizowane na terenie komitetu legalizacyjnego?

Świadek: Realizacją postulatów „ośrodka" na terenie komitetu zajmowałem się ja. Tłumaczyłem posunięcia **Mikołajczyka, a poza tym dowodziłem konieczności zalegalizowania stronnictwa.**

Truman o wymianie not

między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że popiera politykę ministra spraw zagranicznych Marshalla i uważa, że jego wyjaśnienia, złożone na marginesie wymiany poglądów między rządem amerykańskim a radzieckim były „zupełnie ścisłe".

Mimo, że min. Marshall w oświadczeniu swym z dnia 12 maja usiłował raczej pomniejszyć znaczenie wystąpienia ambasadora Smitha, *prezydent Truman obecnie zakomunikował, że treść noty amerykańskiej była przedmiotem dyskusji na specjalnym posiedzeniu rządu, na którym oprócz prezydenta i sekretarza stanu Marshalla obecni byli wszyscy członkowie gabinetu.*

Następnie prezydent oświadczył, że *nie zamierza zażądać od kongresu pełnomocnictw dla dostarczenia broni państwom zachodnioeuropejskim.*

* * *

WASZYNGTON PAP.— W czwartek odbyła się konferencja prasowa w Białym Domu, na której prezydent Truman omówił wobec dziennikarzy szereg zagadnień amerykańskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Mówiąc o projekcie ustawy antykomunistycznej, rozpatrywanej obecnie przez Kongres, prezydent stwierdził, że jest stanowczo przeciwny wprowadzeniu takiej ustawy do prawodawstwa amerykańskiego.

Na temat ewentualnego uznania przez rząd Stanów Zjednoczonych nowego państwa żydowskiego w Palestynie, Truman oświadczył, że decyzja w tej sprawie zostanie powzięta później, gdy państwo żydowskie będzie już utworzone. Prezydent przyznał, że omawiał zagadnienie Palestyny, a szczególnie sytuację powstałą w wyniku wygaśnięcia mandatu brytyjskiego, z ministrem Marshallem i podsekretarzem stanu Robertem Lovettem, lecz odmówił podania jakichkolwiek szczegółów co do dalszych zamiarów rządu Stanów Zjednoczonych w stosunku do Palestyny.

* * *

Ogromne uczucie ulgi, z jakim opinia światowa przyjęła wymianę not między ZSRR i USA jest dowodem tego, że ludność na całym świecie również ludność USA dosyć już ma histerycznej kampanii amerykańskich podżegaczy wojennych. Jedną z przyczyn złożenia noty werbalnej przez ambasadora USA w Moskwie było poczucie tego, że ciągłe jątrzenie i podtrzymywanie nastrojów wojennych budzi najwyższe zaniepokojenie opinii w świecie i w Ameryce, że jątrzenie to zaczyna się mijać ze swoim celem i staje się źródłem rosnącego powodzenia i popularności Wallace'a.

Departament Stanu szukał wyjścia z tej sytuacji przez rozpoczęcie rozmów w Moskwie, którym chciał nadać charakter ściśle poufny, asekurując się dla tego celu antysowieckimi zwrotami w swej nocie. Departament Stanu nie przewidział, że rząd radziecki, korzystając ze swego ogromnego autorytetu, może sobie mimo to pozwolić na ich opublikowanie.

W dwa dni zaledwie po ogłoszeniu not przez agencję TASS Marshall oświadcza, że nie rozpocznie rokowań dwustronnych ze Związkiem Radzieckim.

Jako uzasadnienie podaje, że rząd USA nie zamierza omawiać w dwustronnych rokowaniach zagadnień dotyczących innych rządów. Marshall nie wyjaśnił jednak, dlaczego nota amerykańska, skierowana do rządu radzieckiego obejmowała właśnie problemy odnoszące się do innych krajów.

Marshall znalazł się mimo woli w niezwykle trudnej sytuacji. Odrzucenie przez niego propozycji bezpośrednich rozmów z rządem radzieckim i wskazanie na organy ONZ, których autorytet sam poderwał, jako na miejsce odpowiednie dla rozpatrzenia zasadniczych problemów, obarcza go w oczach opinii światowej odpowiedzialnością za zniweczenie tej szansy odprężenia sytuacji międzynarodowej, jaką stworzyła odpowiedź Mołotowa.

Marshallowi będzie bardzo trudno zrzucić z siebie [illegible] i nie ulega wątpliwości, że ogłoszenie przez rząd radziecki wymiany not przyczyni się do zdemobilizowania nastrojów wojennych na całym świecie i również w USA i mocno utrudni dalsze manewry podżegaczy wojennych.

Wallace do Stalina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

stanie zaufanie co do zagadnień zasadniczych. Należy w rychłym czasie utorować drogę dla tych wyjątkowych korzyści, jakie może dać ludzkości w czasach pokojowych energia atomowa. Korzystanie z energii atomowej dla celów wojennych jest zbrodnią i przekleństwem. Energia atomowa w służbie pokoju może stać się największym dobrodziejstwem nauki.

Karta Atlantycka przewiduje wolny dostęp do surowców dla wszystkich narodów świata. Jest to rzecz wielce doniosła dla krajów małych i tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki powinny urzeczywistniać artykuł czwarty Karty Atlantyckiej.

Istnieją możliwości zwiększenia wymiany towarów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim wielokrotnie w stosunku do cyfr przedwojennych. Takie zwiększenie handlu, pozbawione wszelkich dyskryminacji, przyczyni się do rozwoju pokojowych stosunków między obu krajami i w konsekwencji wzmocni pokój powszechny.

Miliony obywateli Stanów Zjednoczonych uważają, że celem, jaki stawiają sobie przywódcy radzieccy, jest opanowanie świata. Miliony obywateli Związku Radzieckiego uważają, że celem, jaki stawiają sobie Stany Zjednoczone, jest wtargnięcie do Związku Radzieckiego. Jedni i drudzy przytaczają poszczególne wypadki, ażeby nadać większą moc przekonywującą swemu punktowi widzenia.

Każdy kraj powinien wyraźnie i kategorycznie oświadczyć, że nie chce zamachu na całość terytorialną któregokolwiek bądź innego kraju.

Współzawodnictwo ideologiczne między komunizmem i kapitalizmem nie ma nic wspólnego z brakiem wzajemnego zrozumienia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Ten ostatni problem może być rozstrzygnięty w ten sposób, by zachować pokój. Jednakże współzawodnictwo między systemem kapitalistycznym a systemem komunistycznym nigdy się nie skończy. Oba kraje są zainteresowane w tym, by to współzawodnictwo zachowało charakter konstruktywny i by nie doprowadziło ono nigdy do takiej wojny religijnej, jak wojna trzydziestoletnia, która zdewastowała Europę w początku 17-go wieku.

Rosja nie może ponosić odpowiedzialności za wyskoki miejscowych komunistów, tak jak Stany Zjednoczone nie mogą odpowiadać za godny potępienia wyzysk zacofanych narodów przez wielu kapitalistów, nie będących obywatelami Stanów Zjednoczonych, lub będących nimi tylko nominalnie.

Niewątpliwie wielu komunistów i kapitalistów wyrażało przekonanie, że właśnie ich system nieuniknienie zapanuje na świecie., Nie znaczy to jednak, by Związek Radziecki i Stany Zjednoczone musiały znajdować się w stanie ciągłego konfliktu. Oba kraje mogą porozumieć się między sobą, tymczasem zaś powolny proces rozwoju wykaże silne i słabe strony obu systemów ekonomicznych. Jednocześnie *wolne narody świata, na podstawie swych doświadczeń, będą stopniowo, dzień po dniu, oceniać, który system najbardziej odpowiada tym lub owym krajom.* Nie ma takich różnic zdań, lub trudności między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, które można by było uregulować za pomocą siły, lub strachu, *nie ma zaś takich rozbieżności, których nie dałoby się uregulować za pomocą pokojowych, skutecznych rokowań. Nie ma takiej zasady amerykańskiej, lub takiego interesu publicznego i nie ma takiej zasady rosyjskiej, lub interesu publicznego, które trzeba byłoby złożyć w ofierze, ażeby położyć kres zimnej wojnie i zapoczątkować erę pokoju — erę, której pożąda szary człowiek."*

„Ostatni etap" w Moskwie

MOSKWA PAP. — W domu filmowców radzieckich w Moskwie odbył się wieczór kultury i sztuki polskiej, połączony z pokazem polskiego filmu „Ostatni etap".

Wieczór przekształcił się we wzruszającą manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej. W wielkiej sali domu filmowców zebrało się około 700 radzieckich artystów filmowych, reżyserów, operatorów, literatów, kompozytorów etc. W prezydium zajęły [illegible] radzieckie występujące w filmie „[illegible] etap" — Maria Winogradowa i Tatjana [illegible]ka, słynna artystka [illegible] Mareckaja, znakomity pisarz Ilia Erenburg i inni.



58

Gdy rozwiał się czarny dym, gabinet przedstawiał straszny widok. Wyleciały szyby, odłamki szkła ,żelastwa i cegieł zapełniały cały pokój. Przyciśnięty gruzami na progu leżał martwy Metelica. Wśród bezładu i porozrzucanych papierów oraz złamanych mebli cicho jęczał ogłuszony wybuchem Jakowlew. Chciał podnieść się na rękach, żeby wydostać się spod cegieł. Z trudem udało mu się przewrócić na drugi bok. Poczuł, że ma roztrzaskane prawdopodobnie lewe ramię. Prawie nic nie widział, bo smuga krwi ciurkiem ściekała mu po twarzy.

Gdy rozwiał się czarny dym, usiłował oderwać ciało od podłogi, by się wydostać z gruzów. I nagle usłyszał czyjś głos. Był to głos Launitza.

— Mam cię teraz, ptaszku! Miałeś rację, że zostawiłeś rozmowę ze mną na później! Teraz ja z tobą porozmawiam. Ja też nie mam dużo czasu. Ale rozmowa nasza będzie krótka. Domyślam się wszystkiego! Tyś zabił Paulego i Rummla... to twoi przeklęci partyzanci zatrzymali mnie na drodze...

Jakowlew wysiłkiem woli podniósł głowę i mimo ściekającej gęstym strumieniem krwi, otworzył napuchnięte oczy. Zobaczył chwiejącą się na nogach powaloną w kurzu postać Launitza. Niemiec również był ranny, ale trzymał się jeszcze na nogach. Gorączkowo szukał czegoś wśród porozrzucanych na podłodze cegieł, papierów i szczątków mebli. Wreszcie wykrzyknął z niepohamowaną radością w głosie:

— Mam! — w ręku jego błysnęła stalowa lufa rewolweru, który cudem ocalał podczas wybuchu. — Teraz porachujemy się z sobą, ty rosyjskie ścierwo!

Chwiejnym krokiem ,utykając co sekunda, Launitz z rewolwerem w ręku począł się zbliżać do Jakowlewa. Major poczuł, iż zimny pot oblewa go całego. Nie odczuwał już nawet bólu, wiedział, że nadchodzi ostatnia chwila, że trzeba działać błyskawicznie, nie tracąc ani chwili. Głupio naprawdę byłoby zginąć z ręki Niemca, którego już uważał za zupełnie unieszkodliwionego. Przed oczyma mignęła mu lufa rewolweru. Drżąca ręka Niemca chwyciła go za ramię. Jakowlew w przerażeniu poczuł, iż mimo ogromnego wysiłku i napięcia woli nie potrafi ruszyć się z miejsca. „A więc — chyba koniec!"... lotem błyskawicy przebiegło mu przez głowę. Najwyższym wysiłkiem zdołał uchwycić Launitza prawą zdrową ręką. Wyczuł instynktownie, że Niemiec również jest u kresu sił.

Jakowlew zdawał sobie sprawę, że lada chwila straci przytomność i wtedy niewątpliwie nastąpi nieunikniony koniec, bo trudno było oczekiwać pomocy. Prawdopodobnie nie wiedziano nawet czy nalot niemiecki nie jest połączony z wysadzeniem desantu, a jednocześnie wiedział o tym, że siły partyzantów, znajdujących się na terenie Naftogradu są za szczupłe, aby przeciwstawić się liczniejszemu przeciwnikowi. Regularne wojska radzieckie znajdowały się jeszcze w odległości conajmniej 10 km. od Naftogradu.

Wszystkie te myśli lotem błyskawicy przebiegły przez głowę Jakowlewowi w chwili, gdy coraz bardziej słabnącą ręką, wytężając resztki sił, przytrzymywał za ramię Launitza. Słyszał syczący szept, pełen nienawiści i niepohamowanej złości: „Zdychaj, przeklęty bolszewiku! Zdychaj, bydlaku!"

Nagle rewolwer wypadł z ręki Launitza. Niemiec nachylił się i to właśnie dało możność Jakowlewowi jeszcze mocniej chwycić go za ramię i całym ciężarem swego zbolałego, zakrwawionego ciała przygnieść Niemca do ziemi. Zasyczał z bólu i nagle poczuł, że ma jakgdyby pękniętą czaszkę. To Launitz uderzył go w głowę trafiając w krwawiącą ranę. Major zawył z bólu i rozpaczliwym wysiłkiem woli jeszcze mocniej usiłował przygnieść Launitza. Ale Niemiec był silniejszy od niego, gdyż wyszedł z wybuchu prawie bez szwanku. Miał tylko lekkie zadraśniecie. Jakowlew natomiast cały opływał krwią. Jeszcze sekunda rozpaczliwej i strasznej walki i major poczuł, że za chwilę będzie już po wszystkim. Istotnie, nie mógł już nawet poruszać ręką, gdyż stalowe łapy Niemca chwyciły go mocno za gardło. Różowe, czerwone plamy zatańczyły w fantastycznym korowodzie przed oczyma tracącego przytomność Jakowlewa. A łapy cisnęły go coraz mocniej...

* * *

Nagle otworzyły się drzwi do gabinetu i na progu stanął Launitz. Był już bez broni. Odebrano mu rewolwer. Ale liczne ordery jeszcze połyskiwały na wypiętej piersi. Twarz Launitza zdradzała wielkie zmęczenie, ale nie można było po niej poznać żadnego zdenerwowania. Major był zupełnie spokojny. Leniwym wzrokiem obrzucił pół oświetlony gabinet i zatrzymał spojrzenie swoich bystrych oczu na zgarbionej przy biurku postaci kapitana Sawieljewa. Lekki uśmiech przebiegł przez twarz Launitza. Dziwnie wesołe iskierki zamigotały w jego oczach. Obejrzał się poza siebie i ujrzał kamienną twarz żołnierza, który surowo patrzał na schwytanego Niemca. Wszyscy bowiem już wiedzieli na wartowni, że bezczelny szpieg wytrzasnął skądś mundur radziecki i grasował na tyłach w charakterze majora armii radzieckiej.... Nagle wzrok Launitza padł na zegarek ścienny, wiszący nd biurkiem Sawieljewa. Była za 18 minut dwunasta. Oczy Launitza rozszerzyły się i tu dopiero mignął w tych oczach niepokój. Major zmarszczył brwi i zrobił niecierpliwy ruch ręką, jakgdyby chciał coś powiedzieć ale pohamował się i znów zaczął błądzić wzrokiem wokoło.

(D. c. n.)

Program Obchodu Święta Ludowego

10 tys. chłopów jedzie do Warszawy—10 tys. robotników przyjeżdża na nasze wsie

Obchód Święta Ludowego w bieżącym roku chłopi uczczą **pracami dla użytku całej wsi.** Naprzykład w dniu Święta Ludowego zbudowany zostanie jednokilometrowy odcinek drogi w gminie Tum pow. łęczyckiego. Wybudowane zostanie boisko sportowe we wsi Retkinia pow. łódzkiego.

Uroczystości Święta Ludowego rozpoczną się już 14 maja, **akademiami na terenie każdej gminy i powiatów.** Również w Łodzi odbędzie się dnia 14-go maja w sali Urzędu Wojewódzkiego akademia ku czci Święta Ludowego.

16 maja, w dniu Święta Ludowego, na terenie całego województwa odbędą się obchody, w których udział wezmą chłopi bez różnicy przynależności partyjnej. Liczny udział swoich członków w obchodach Święta Ludowego zapowiedział Wojewódzki Komitet PPR., **Około 10 tysięcy robotników wyjedzie z Łodzi w gościnę do chłopów.** Zapowiedziany jest również udział delegacji śląskiej w obchodach Święta Ludowego w Bryskach, gdzie znajduje się Uniwersytet Ludowy. Na placach, gdzie odbywać się będą wiece umieszczone zostaną rysunki przedstawiające wydajność z hektara dotychczas i plan na rok bieżący.

Chłopi będą demonstrować pod hasłami: **jedności ruchu ludowego, sojuszu chłopsko-robotniczego, zwiększenia wydajności rolnictwa i obrony pokoju.**

Wojewódzki Komitet obchodu Święta Ludowego ustalił miejsca głównych obchodów dla każdego powiatu, którą poniżej podajemy:

Dla powiatu **Sieradz.** — miasto Sieradz, **Brzeziny** — Będzelin, Bartoszewice, **Kutno** — m. Kutno, **Końskie** — m. Końskie, **Łask** — m. Łask, **Łowicz** m. Łowicz, **Opoczno** — m. Opoczno, **Piotrków** — Bogdanów, Kleszczów — Kamińsk, Wolkusz, Sulejów, Drużbice, **Rawa-Mazowiecka** — Białorawska, Lubochnia i Boguszyce, **Skierniewice** — Puszcza Mariańska, **Łódź,** — Konstantynów, Tuszyn, Nowosolna, Wiskitno, Łagiewniki, Czarnocin, Babice i Aleksandrów, **Łęczyca** — Łęczyca, **Radomsko** — m. Radomsko i Koniecpol., **Wieluń** — Kraszewice.

Na centralny obchód Święta Ludowego województwo łódzkie **wydelegowało 10 tysięcy chłopów** z terenów powiatów: radomszczańskiego, piotrkowskiego, koneckiego, opoczyńskiego, brzezińskiego, skierniewickiego, łódzkiego, kutnowskiego i łowickiego.

Tegoroczne Święto Ludowe będzie więc potężną manifestacją jedności wsi, trwałości sojuszu robotniczo-chłopskiego i przywiązania chłopów do ustroju Polski Ludowej.

Majątki państwowe w wyścigu pracy

Na odbytej w środę w Lućmierzu konferencji przedstawicieli państwowych majątków rolnych zapadła uchwała o przystąpieniu do współzawodnictwa pracy.

Pracownicy ośrodka doświadczalnego W.S.G.W. Koryto wezwali pracowników majątku Głaznów (P.Z.H.R.) do współzawodnictwa w zakresie wyprodukowanego mleka. Z kolei Głaznów wezwał do współzawodnictwa Głogowę (W.S.G.W.) pod względem wydajności żyta, pszenicy i buraków z hektara.

Do współzawodnictwa odnośnie zakładania nowych pastwisk, proporcjonalnie do posiadanego obszaru, przystąpili pracownicy majątków: Głaznów, Głogowa, Dzieżbice, Chodów i Koryta. Poza tym ośrodek doświadczalny W.S.G.W. Sarnów wezwał do współzawodnictwa majątek P.Z.H.K. Walewice.

W najbliższym czasie wyłoniona zostanie komisja, której zadaniem będzie ocenianie postępów poszczególnych majątków.

Czytelnicy piszą

Coś jest w rzeźni nie w porządku...

Rzeźnia jest terenem dość dziwnych niekiedy praktyk przy ocenianiu sprządzonych na sprzedaż świń.

Normalnie procedura przebiega następująco. Producent przyprowadza świniaka, który przechodzi badanie lekarskie, następnie tak zwany komisant ocenia jego wartość, to jest klasyfikuje go i rzeźnik zakupuje daną sztukę.

Niekiedy jednak (a zdarza się to stanowczo za często) komisant ocenia daną sztukę niesprawiedliwie np. gdy jest tuczna uznaje ją za niezupełnie tuczną i t.d. Stąd różnice w ocenie dochodzące do kilkadziesiąt tysięcy zł. A gdy chłop nie chce sprzedać to mu świń z terenu rzeźni wyprowadzić nie wolno i zmuszony jest sprzedawać po narzuconej cenie. Nie chciałbym tu twierdzić, jakoby komisanci byli w zmowie z rzeźnikami, choć niekiedy tak wygląda, ale niemniej należałoby wglądnąć w te sprawy tak by chłop za swój produkt otrzymał godziwą zapłatę. Sądzę, że odpowiednie czynniki postarają się usunąć ten mankament.

Talaga Bolesław

* * *

Od redakcji:

I my sądzimy, że winna istnieć komisja m. Łodzi odwoławcza, a gdy nie dojdzie się do porozumienia chłop niech ma prawo zabrać swoją własność.

Maciej Berlak do kuzyna w mieście

Kochany Felusiu!

Ucieszyłem się na wiadomość, że chcesz do nas na Zielone Święta przyjechać i zapraszam Cię bardzo, ale gdybyś na ten przykład miał zamiar dłużej tutaj posiedzieć, to napisz, bo różni już za letniskami chodzą i mogę im wynająć, tobyś musiał z Pelasią w stodole nocować. A co do letniska, to jeden mnie najbardziej naglił. Na motorku, uważasz, z panienką do naszej wsi trafił i zatrzymał ci się akurat przed moim płotem.

— Patrz — powiada do tej swojej panienki — patrz, jaki przepiękny pejzaż roztacza się przed naszymi oczami!

— Tak, tak — ględził — cała gama kolorów gra w powietrzu! Jakiż soczysty ton posiada ów lasek! Nic, tylko usiąść i malować!

— Pan umie malować? — rzekła moja stara.

— No, chyba — mruknął gość z motorkiem. — To mój fach przecie.

— To bardzo dobrze — ucieszyła się stara. — Święto nadchodzi, odnowi pan nam izbę.

Ale facet zamiast powiedzieć: tak lub nie, zaczął się złościć i opowiadać że on nie odnawia izb, tylko maluje jakiści akwarele na plenerze, więc stara się zmartwiła i spytała, czy by wyjątkowo zamiast na plenerze nie mógł zrobić akwareli na ścianach.

— Wykluczone — odparł malarz. — Przecież chyba sami rozumiecie: plener to świeże powietrze i tak dalej.

Wcale żeśmy nie zrozumieli, ale to nic nie szkodzi, bo zaraz gość nasz przemówił zrozumialej. Że niby chciałby u nas letnisko wynająć dla siebie i dla owej panienki. Stara zagadnęła, czy ta panienka to jest jego żona, ale on się znowu oburzył i zaczął krzyczeć, że na łonie natury takie rzeczy są nie ważne i że ta panna jest mu poślubiona wobec nieba i gwiazd. Nie słyszeliśmy coprawda o takich ślubach, ale już nic nie gadaliśmy, bo widać, że gość ma nie wszystko po kolei i w ogóle dziwak, więc tylko zaznaczyliśmy, że się trochę namyślimy.

Na to facet kiwnął głową i powiedział: dobra, ja tu niedługo wrócę — poczem wsiadł na motorek i odjechał, zepsuwszy tym swoim smrodliwym motorkiem całe świeże powietrze czyli jak sam mówił — plener.

Twój Maciej Berlak.

Ceny warzyw w Łodzi

W dniu 12 maja br. na centralnym targowisku warzyw i owoców w Łodzi notowano następujące ceny hurtowe:

Buraki ćwikłowe 25 zł kg, cebula twarda 140 zł kg, cebula zielona 20 zł kg, kalarepa 10—15 zł kg, kartofle 8—10 zł kg, koperek mendel 100 zł, marchew 40 zł kg, ogórki sałatowe 260—270 zł kg, pietruszka 150 zł kg, pory 30 zł kg, rzodkiewka 5—10 zł pęczek, rabarbar 50 zł kg, selery 110 zł kg, szczaw 30—40 zł kg, sałata 5—10 zł sztuka, szpinak 60—70 zł kg, szczypiorek 100 zł kg.

Kontraktowanie roślin przemysłowych

Na rok bieżący przewidziane było zakontraktowanie przez przemysł spożywczy 4500 ha plantacji pod uprawę cykorii. Do chwili obecnej zakontraktowane zostało ponad 4 tys. ha. Dalsza akcja kontraktowania w toku.

Kontraktacja *roślin oleistych przewyższyła już plan, dając 30 tys. ha* zakontraktowanych plantacji w stosunku do 25 tys. ha planowanych. Należy wyjaśnić, że każdy hektar zakontraktowanej uprawy w kraju równa się mniej więcej 500 kg importowanego surowca. Obecna więc pomyślnie przeprowadzona akcja kontraktowania upraw oleistych oszczędza poważne ilości dewiz, które zostałyby wydane na zakup nasion oleistych zagranicą.

Kontraktowanie ziemniaków dało jeszcze większe rezultaty, niż w obydwu poprzednich uprawach, a mianowicie: zakontraktowanych zostało 23 tysiące ha w stosunku do zaplanowanych 12 tys. ha. Zakłady przerabiające ziemniaki posiadają wysoką zdolność produkcyjną, tak, iż niewątpliwie zdołają przerobić całkowitą zakontraktowaną ilość.

Kierownicy Ośrodków Maszynowych

zakończyli szkolenie w Woli Błędowej

Jak już donosiliśmy — Związek Samopomocy Chłopskiej woj. łódzkiego w trosce o zapewnienie powstającym



ośrodkom maszynowym dobrego kierownictwa tak od strony fachowej jak i społecznej, zorganizował w ośrodku szkoleniowym ZSCh. w Woli Błędowej kurs dla kierowników tychże ośrodków. Na kursie tym obok przedmiotów ściśle fachowych jak: uprawa roli, maszyny rolnicze, organizacja ośrodków maszynowych, dużą wagę położono na zagadnienia społeczno-polityczne. Zajęcia praktyczne odbywały się na terenie Woli Błędowej oraz na stacji maszyn rolniczych Szkoły Rolniczej w Bratoszewicach.

Kurs ten ukończyło 66 osób.

W tych dniach odbyła się uroczystość zamknięcia kursu połączona z obchodem 1 maja. Przed pięknie udekorowanym gmachem ośrodka zebrali się kursanci, licznie zgromadzona ludność z okolicznych wsi oraz przedstawiciele władz. Uroczystość zagaił sekretarz wojewódzki ZSCh. ob. Olbromski. W imieniu Urzędu Wojewódzkiego zabrał głos ob. Szantyr, życząc absolwentom kursu owocnych prac w terenie. Z ramienia Wydziału Odbudowy Wsi przemawiał ob. Hilewicz, podkreślając wkład państwa ludowego w dzieło odbudowy wsi. W imieniu partii politycznych wygłosił referat o święcie 1 maja tow. Bok. Ob. Szymański złożył w imieniu uczestników kursu podziękowanie władzom ZSCh. za zorganizowanie tak pożytecznego kursu i zapewnił, że wszyscy uczestnicy kursu pracą w terenie wykażą, że trud włożony w zorganizowanie i przeprowadzenie kursu nie poszedł na marne.

W części artystycznej wystąpił zespół taneczny uczennic gimnazjum J. Czapczyńskiej w Łodzi, podkreślając w ten sposób coraz to silniejsze węzły łączące miasto z wsią. Tańce ludowe w pięknych strojach regionalnych wywołały burzę oklasków. Śpiewy i deklamacje uczestników kursu dopełniły program tej miłej i podniosłej uroczystości.

Konferencja przedstawicieli państwowych majątków rolnych

W środę, dnia 12 maja, w Lućmierzu (Ośrodek W.S.G.W.) odbyła się konferencja przedstawicieli majątków państwowych. Celem konferencji, które odtąd periodycznie będą się powtarzały, jest uzgodnienie pracy majątków w dziedzinach socjalnych oraz wymiana doświadczeń.

Referat o hodowli bydła wygłosił prof. Krotow, który podkreślił konieczność wyhodowania czystej odmiany krowy przystosowanej do naszych warunków. Wskazał przy tym, iż dla gospodarki naszej najlepiej nadaje się typ krowy mlecznej, a nie mięsnej. Przy pomocy wykresów i cyfr prelegent zobrazował znaczenie rodzajów pożywienia dla rozwoju bydła.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, po której zebrani zwiedzili ośrodek, zapoznając się z bieżącymi pracami.

Czytajcie „Głos Chłopski"

To i owo

Sylwia

Wstąpiłem wczoraj do sklepiku bułkę sobie kupić, ale choć mi się śpieszyło, musiałem czekać, gdyż właścicielka grajzlerni odważała [illegible] szynkę dla jakiejś starszej, eleganckiej damy.

— Moja złociutka — molestowała sklepikarkę dama — czy tylko aby ta szynka jest naprawdę dobra?

— A naturalnie — zapewniała kupcowa — u mnie innego towaru pani nie znajdzie, tylko dobry, można śmiało powiedzieć, przedwojenny...

— Chwała Bogu — westchnęła z ulgą wykwintna klientka, — bo przecież sama pani wie: Sylwia jest taka delikatna...

Sklepikarka kiwnęła współczująco głową, a dama zaczęła się w rozczulający sposób rozwodzić nad wyżej wspomnianą Sylwią. Że źle wygląda, że byle chłodniejszy wiaterek to już się zaziębia, że wymaga specjalnej troski oraz opieki itd. itd.

— Ale ja, kochana pani Antoniak — zakończyła — wyrzeknę się wszystkiego, aby tylko moje słodkie maleństwo nie chorowało i dobrze jej było na świecie!

— Co za szlachetna matka — pomyślałem i omal łzy wzruszenia w oczach mi się nie zakręciły.

Nie mniej wzruszona była pani Antoniak, która pakując szynkę zauważyła, że postara się o lepsze mleko dla Sylwii. Klientka bardzo podziękowała, wzięła szynkę i skierowała się ku wyjściu tak energicznie, iż z całej siły potrąciła małą dziewczynkę, która z wielkim koszem wchodziła akurat do sklepiku. Dziewczynka upadła a dama w krzyk:

— Gdzie masz oczy, pokrako jedna? Nie widzisz, że wychodzę? Dobrze ci tak!

Poczem sypiąc gradem wymysłów opuściła sklepik, a ja srodze zdziwiony, rzekłem do ob. kupcowej:

— Niech pani powie, jak to możliwe: facetka taka czuła w stosunku do swojej córeczki, a tak ordynarna w stosunku do innych dzieci?

— Swojej córeczki? — zapytała sklepikarka. — Dla jakiej, panie, córeczki?

— No, tej o której cały czas mówiła — burknąłem z niecierpliwością — Sylwii.

— Sylwii? — roześmiała się pani Antoniak. — Ależ to nie żadna córeczka, tylko suczka. Bardzo ładny zresztą piesek, cocker-spaniol czy coś w tym rodzaju...

Ja nie to, żebym był przeciwnikiem przyjaźni ludzko - zwierzęcej i Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt, ale myślę, iż trzeba być ostrożnym, gdy się mówi o uczuciowości ludzi, miłujących za bardzo zwierzęta. Historia np. przekazała nam postać córki bankiera francuskiego z 17-go wieku, p. Bouretę. Panna Bourete asystowała przy publicznym wykonaniu wyroku na Damiensie, który miał być żywcem rozdarty końmi. Ponieważ rumaki nie kwapiły się jakoś do okrutnej egzekucji, kaci zaczęli okładać je batami. Wówczas panna Bourete zawołała, łkając żałośnie: ach, biedne konie, ach, jakie one biedne...

E. Tam.

DODATKOWE EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI DLA EKSTERNÓW

Wobec znacznej liczby zgłaszającej się młodzieży, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w drodze wyjątku wyznacza dodatkowy czerwcowy termin egzaminów dojrzałości dla eksternów.

Egzamin piśmienny w terminie czerwcowym odbędzie się w dniach 21—23 czerwca br. oraz w terminie wrześniowym w dniach 20—23 września.

Podania na sesję czerwcową należy składać w Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, ul. Jaracza 11 do dnia 15 czerwca br., na sesję wrześniową do 10 września 1948 r.

Wybory do władz partyjnych

Ważne wydarzenie z życia partii i całej klasy robotniczej

Wywiad z II sekretarzem ŁKPPR tow. Grudzińskim

WYBORY do władz partyjnych — oświadcza na wstępie tow. Grudziński — odbywamy w momencie, kiedy dla szerokich mas klasy robotniczej Narodu Polskiego stały się zupełnie jasne wielkie, polityczne i gospodarcze osiągnięcia naszej partii, kiedy rzeczywistość całkowicie potwierdziła słuszność koncepcji politycznej Polskiej Partii Robotniczej. Wzrosły szeregi naszej Partii, rozszerzyła się baza jej oddziaływania ideologicznego. I to dodaje wyborom specjalnej wagi i specjalnego znaczenia. Najważniejszym jednak bodajże jest fakt, że wybory do naszych władz partyjnych odbywają się w chwili, *gdy wieloletnie pragnienia klasy robotniczej stają się rzeczywistością* — gdy w wyniku współpracy jednolitofrontowej z bratnią PPS i zbliżenia ideologicznego członków obu naszych partii wkroczyliśmy *w etap przygotowania jedności organicznej.* Ten moment winien — naszym zdaniem — być specjalnie podkreślany w okresie akcji wyborczej.

— Jakich rezultatów organizacyjnych należy spodziewać się po przeprowadzanych obecnie wyborach?

JAK wspomniałem, szeregi naszej organizacji partyjnej znacznie wzrosły. Przybyły do naszej partii setki i tysiące ludzi wartościowych, oddanych dziełu Polski Ludowej, przodownicy w pracy zawodowej i będących przykładem dla swojego otoczenia. Ci nowi wartościowi członkowie, dzięki swojej aktywności w pracy partyjnej i usilnej pracy samokształceniowej, rozwinęli znacznie swoje zdolności organizacyjne i osiągnęli wyższy poziom uświadomienia politycznego i wielu z nich wysunęło się na czoło poszczególnych organizacji. Ludzi tych należy podczas obecnych wyborów wprowadzić do kierownictwa kół i komitetów partyjnych, na tych bowiem stanowiskach potrafią dać Partii o wiele więcej, niż dotychczas i potrafią skutecznie pokierować powierzonym im odcinkiem pracy.



Z drugiej strony zebrania przedwyborcze winny stać się właściwą okazją do podsumowania osiągnięć i wykrywania braków poszczególnych kół partyjnych, do wynalezienia form i metod usunięcia istniejących niedociągnięć i do wytyczania planów dalszej pracy. Na zebraniach tych władze kół partyjnych złożą szczegółowe sprawozdania z każdej dziedziny pracy koła. W sprawozdaniach winna znaleźć wierne odbicie rola koła partyjnego w ruchu wielowarsztatowym i współzawodnictwie pracy, osiągnięcia i braki w dziedzinie szkolenia ideologicznego, w dziedzinie współpracy z PPS, w dziedzinie rozszerzenia zasięgu oddziaływania organizacji partyjnej na rzesze bezpartyjnych. Braki i osiągnięcia pracy winny być uwypuklone w sprawozdaniach i dyskusjach, a jednocześnie winny być omówione metody dalszej pracy koła.

Trzecim, ważnym zadaniem akcji wyborczej będzie udoskonalenie organizacji naszych kół, uzupełnienie podziału większych kół partyjnych na mniejsze, bardziej zdolne do operatywnej pracy koła zmianowe i oddziałowe, uaktywnienie dziesiętników partyjnych, słowem — ostateczne *wprowadzenie form organizacyjnych, odpowiadających założeniom ideowo-organizacyjnym naszej Partii.*

— Wspomnieliście, towarzyszu, o specjalnej ważności faktu, że wybory do władz partyjnych odbywają się w okresie realizacji jedności organicznej. Czy moment ten znajdzie swoje odbicie w sposobie przeprowadzania kampanii wyborczej?

TAK JEST. Razem z Polską Partią Socjalistyczną Partia nasza buduje przyszłą, zjednoczoną partię polskiej klasy robotniczej. Budujemy Zjednoczoną Partię. I dlatego zachowując — zgodnie ze statutem naszej Partii — ścisłą tajność samego aktu głosowania, zebrania przedwyborcze i wyborcze *będą jawne i otwarte. Towarzysze z PPS*, z którymi łączą nas jak najbardziej przyjazne stosunki, wynikające z codziennej, wspólnej pracy i wspólnej walki, *będą na tych zebraniach mile widzianymi gośćmi.* Obecność ich na zebraniach będzie jeszcze jednym krokiem *naszego, braterskiego zbliżenia* i przyczyni się znacznie do poznania najlepszej struktury organizacyjnej parti marksistowskiej. Mile widzianymi gośćmi będą również *bezpartyjni towarzysze, bezpartyjni przodownicy pracy,* ci bohaterzy dnia codziennego, którzy nie będąc jeszcze członkami żadnej partii robotniczej — służą wiernie naszej wspólnej sprawie. Pragniemy, by ludzie ci widzieli, że nasza Parta docenia ich wysiłek i że między nimi, a marksistowskim ruchem robotniczym istnieją nierozerwalne więzy.

AKCJA wyborcza, którą obecnie przeprowadzamy — kończy tow. Grudziński — *będzie również ważnym wydarzeniem w życiu Partii i w życiu całej klasy robotniczej.*

A. P.

Przemysł włókienniczy w nowej kampanii

Plany roczne będą wykonane przed terminem

Wyniki kwietniowe upoważniają do optymizmu

Kwiecień przyniósł przemysłowi włókienniczemu **znaczne sukcesy produkcyjne**. Przemysł bawełniany wykonał plan miesięczny z dość znaczną nadwyżką we wszystkich rodzajach produkcji.

Jedynie przędzalnie średnioprzędne pozostały nieco w tyle wykonując plan w 98,8 pr. Jest to jednak duża poprawa w porównaniu z miesiącami poprzednimi. Pomimo to wiele pozostaje jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. Uruchomienie pełnej trzeciej zmiany we wszystkich przędzalniach średnioprzędnych drogą dalszego zwiększenia obsługi maszyn i dodatkowego zaangażowania do pracy pewnej ilości prządek pozwoli na wypełnienie planu w przędzalniach średnioprzędnych i na dalsze sukcesy przemysłu bawełnianego. Nie wolno zapominać o tym, że na **podstawie zobowiązań przedmajowych winien przemysł bawełniany wykonać roczny plan przedterminowo.** Oznacza to, że musi on swe plany wykonywać stale mniej więcej w 110 proc. i to we wszystkich rodzajach wytwórczości, a więc i w przędzalniach średnioprzędnych.

Podobnie kształtowała się sytuacja **w przemyśle wełnianym**, gdzie **przędzalnie (zgrzebne i czesankowe) wykonały plan w 106,5 proc., a tkalnie w 103,7 proc.** Cyfry te oznaczają, że plan produkcyjny został przekroczony. Jednakże nie gwarantują one wykonania planu w terminie, przewidzianym w zobowiązaniach przedmajowych.

Znacznie lepiej przedstawiają się wyniki w przemyśle włókien łykowych. **Przędzalnie lnu osiągnęły 119 proc. planu, przędzalnie juty 143,1 proc., tkalnie lnu 114,7 proc., a tkalnie juty 135,8 proc. planu.**

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym **w produkcji tkanin jedwabnych osiągnięto 119,6 proc.** planu. Oznacza to, że jeśli tempo to zostanie zachowane to plan roczny może być wykonany w ciągu ok. 10 miesięcy. W innych działach produkcji w branży jedwabniczo-galanteryjnej (pasmanteria, plusze, dywany, firanki i t. p. planu nie wykonano (91 procent), ale jest to dział wytwórczy o stosunkowo mniejszym znaczeniu.

Przemysł dziewiarski wykonał plan miesięczny **w 110,6 proc.** (licząc w sztukach) i 107,3 proc. (licząc w kg). Oznacza to, że przemysł dziewiarski również musi nieco wzmóc swe wysiłki, jeśli pragnie dotrzymać słowa i w listopadzie wykonać plan roczny.

Przemysł Włókien Sztucznych wykonał plan produkcji jedwabiu sztucznego w 100,4 proc. **Znacznie lepiej przedstawiają się wyniki produkcji włókien ciętych (123,1 proc.).** Natomiast przemysł konfekcyjny (licząc w sztukach) w 102,8 proc.

Ogółem stwierdzić można, że **POMYŚLNE WYNIKI OSIĄGNIĘTE PRZEZ PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W KWIETNIU UPOWAŻNIAJĄ DO OPTYMISTYCZNYCH WNIOSKÓW NA PRZYSZŁOŚĆ.**



CZĘŚĆ TRZECIA.

„Chwała żyjącemu, który nie umiera"!
Tysiąc i jedna noc.

ROZDZIAŁ I.

Chodża Nasredin wkradł się w łaski emira, zdobył całkowite jego zaufanie i stał się jego najbliższym we wszystkich sprawach doradcą. Chodża Nasredin decydował, wielki emir podpisywał, a wielki wezyr Bachtiar przykładał **wielką, okrągłą rzeźbioną pieczęć.**

— O wielki władco, cóż to się dzieje w naszym państwie! — wołał, czytając emirskie zarządzenie o zniesieniu podatków, o bezpłatnym korzystaniu z mostów i dróg, o zmniejszeniu opłat rynkowych. — Przecież w ten sposób skarb państwa zostanie wkrótce zrujnowany! Ten nowy mędrzec, oby zgniły jego wnętrzności! — w ciągu jednego tygodnia zburzył wszystko, nad czym pracowałem ponad dziesięć lat!

Pewnego razu odważył się opowiedzieć emirowi o swoich wątpliwościach Władca rzekł:

— Czy ty wiesz, o nędzny, czy rozumiesz-, że my sami nie mniej martwimy się z powodu tych rozkazów, które pustoszą nasz skarb, ale cóż możemy zrobić, jeśli taka jest wola gwiazd! Pociesz się jednak Bachtiarze: to potrwa niedługo, jedynie do czasu, gdy układ gwiazd znów stanie się pomyślny. Objaśnij mu to Hussein Husslija.

Chodża Nasredin odszedł z wielkim wezyrem na stronę, posadził go na poduszki i zaczął mu objaśniać dlaczego należy natychmiast cofnąć dodatkowy podatek, nałożony na kowali, kotlarzy i rusznikarzy.

— Gwiazdy Al-Awwa w konstelacji Panny i Al-Balda z konstelacji Strzelca przeciwstawiają się gwiazdom Sad-Bylu w konstelacji Ryby — mówił Chodża Nasredin. — Czy rozumiesz o najszanowniejszy i najjaśniejszy wezyrze, one przeciwstawiają się sobie i dalekie są od połączenia.

— No i cóż z tego, że przeciwstawiają się? — odpowiedział Bachtiar. — One i dawniej przecistawiały się, ale to nigdy nie przeszkadzało nam w pobieraniu podatków.

— Ale zapominasz o gwieździe Al-Dabaran w konstelacji Wołu! — wykrzyknął Chodża Nasredin, — spójrz w niebo, wezyrze, a przekonasz się!

— Po co mam patrzeć w niebo — od**powiedział uparty wezyr. — Moją spra**wą jest uważać aby skarb państwa był cały i powiększał się; widzę, że od chwili, jak zjawiłeś się w pałacu — wpływy skarbu zmalały, a dopływ z **podatków zmniejszył się. Obecnie przypada właśnie okres ściągania** podatków od rzemieślników miejskich. Objaśnij mi, dlaczego nie możemy tego uczynić?

— Jak to dlaczego? — odpowiedział Chodża Nasredin. — Przecież już całą godzinę tłumaczę ci, że na każdy z dwunastu znaków Zodiaku wypadają po dwa postoje księżyca...

— Ale ja muszę zebrać podatki! — przerwał mu wezyr. — Rozumiesz — PODATKI!

— Zaczekaj, — powstrzymał go Chodża Nasredin. — Jeszcze ci nie wyjaśniłem, że konstelacje As-Aureja i obsiem gwiazd An-Naimi...

Tu Chodża Nasredin zapuścił się w tak mgliste i obszerne wyjaśnienia, że w głowie wielkiego wezyra zaszumiało i pociemniało mu w oczach.

— O władco! Starość okryła srebrem jego głowę, ale nie zamieniła w złoto tego, co znajduje się wewnątrz głowy. Nie potrafił ogarnąć całej mądrości, nie potrafił czegokolwiek zrozumieć, o władco! O, gdyby wezyr posiadał choć jedną tysiączną część tego rozumu, jaki posiada wielki emir!

Emir uśmiechnął się miłościwie ogromnie z siebie zadowolony. Przez te wszystkie dni, Chodża Nasredin sugerował mu myśl o jego niezrównanej mądrości i najzupełniejszy pod tym względem osiągnął skutek. I teraz, gdy coś dowodził emirowi, ten słuchał w nadzwyczajnym skupieniu nie oponując, gdyż obawiał się wykazać całą płytkość swego rozumu.

Następnego dnia Bachtiar mówił w kręgu dworzan:

— Nowy mędrzec Hussein Husslija zrujnuje nas wszystkich! Bogacimy się wszyscy tylko w te dni, kiedy zbieramy podatki i kiedy nam udaje się zaczerpnąć z wielkiej, wezbranej rzeki, która płynie do emirskiego skarbca.

— I oto przyszedł czas brania, ale Hussein Husslija przeszkadza nam.

(D. c. n.)

Przez wytężoną pracę do dobrobytu

Minister Dąb-Kocioł o perspektywach polskiego rolnictwa

W związku ze zbliżającym się Świętem Ludowym, minister Rolnictwa i R. R. Jan Dąb-Kocioł wygłosił przemówienie radiowe, w którym zobrazował wysiłek i pracę chłopa w dziele podniesienia produkcji rolniczej w Polsce oraz zakreślił perspektywy dalszego rozwoju tej produkcji.

Minister podkreślił, że rok bieżący, od żniw począwszy będzie pierwszym rokiem po wojnie, w którym — o ile nie zajdą niezależnie od woli człowieka wypadki — **produkcja rolnictwa wyżywi ludność całego kraju, bez konieczności importu zbóż chlebowych z zagranicy.** Stanie się to dzięki temu, że w tym roku powiększono znacznie **powierzchnię zasiewów** oraz, że przewiduje się znaczny wzrost wydajności z jednego hektara. Przez likwidację odłogów powierzchnia zasiewów wzrosła o około 1 mil. ha. Przewiduje się, że przeciętny plon z ha przez zastosowanie siewu rzędowego, staranniejszą obróbkę ziemi, większe zużycie nawozów sztucznych oraz akcję zwalczania chwastów zwiększony zostanie o około 25% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jeżeli sprawdzą się przewidywania co do przeciętnego zbioru z jednego hektara, to różnica tegorocznych zbiorów, w porównaniu ze zbiorami z r. 1947, w samym życie i pszenicy wyniesie 1 mil. 800 tys. ton, zaś w zbiorze ziemniaków ponad 3 mil. ton. Wartość tej nadwyżki zbiorów szacowana jest na sumę 47 miliardów złotych.

Te osiągnięcia w produkcji zbóż chlebowych i ziemniaków—podkreślił Minister—pozwolą również na zwiększenie dotychczasowego eksportu bekonów, trzody chlewnej, drobiu, jaj i ziemniaków— sadzeniaków.

W dalszym ciągu przemówienia minister Dąb-Kocioł zaakcentował konieczność dalszego zwiększenia produkcji rolniczej przez racjonalną organizację pracy na roli, umaszynowienie wsi, oszczędną gospodarkę obornikiem, walkę z chwastami, użycie do siewu nasion selekcyjnych i t. p.

Na zakończenie minister powiedział: **„Pamiętajmy, że podstawą rozwoju gospodarki chłopskiej w Polsce jest wydajność ziemi. Zwiększająca się wydajność podnosi dochód chłopów o dziesiątki miliardów złotych umożliwia chłopom przeprowadzenie inwestycji w gospodarstwach, zwiększa spożycie rodziny chłopskiej, stanowi podstawę rozwoju kultury i dobrobytu mas chłopskich, jak i całego państwa.**

I dlatego w r. b. w dniu Święta Ludowego, w którym udział weźmie zjednoczone wspólnym celem Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe — naczelnym hasłem będzie podniesienie produkcji rolnej.

Wędrówka po POLSCE

SPADEK CEN W WOJEWÓDZTWIE RZESZOWSKIM

Jak podaje Izba Przemysłowo - Handlowa w Rzeszowie, w ostatnich dniach na terenie pow. rzeszowskiego zanotowano spadek cen szeregu artykułów. Ceną owsa i jęczmienia spadła o 16,4 proc., prosa o 26,8 proc. Kasze spadły w cenie od 7 do 15 proc., siano o 25 proc. Mięso wieprzowe zniżkowało o 5 proc., cielęce o 17,2 proc., jajka o 27 proc.

Kronika portowa

KUKURYDZA RUMUŃSKA W IMPORCIE

Do portu gdańskiego zawinął statek grecki „Theomitor" z ładunkiem 7.000 ton kukurydzy z Konstancy.

POLSKI CEMENT FRANCUSKIM STATKIEM DO BRAZYLII

Francuski statek „Leopold" wypłynął z Gdyni z ładunkiem ponad 8.000 ton cementu do Rio de Janeiro.

MIESZANA DROBNICA Z AMERYKI

Do portu gdyńskiego wszedł amerykański statek „Normac Mail", przywożąc z Ameryki ładunek drobnicy, składającej się m. in. ze skór, makaronu, części do samochodów, ryżu, książek, tkanin, filmów, tłuszczów, nasion itd.

MASZYNY DO PISANIA Z ANTWERPII

Statek holenderski „Kurulabori" przybył do Gdyni z Antwerpii z ładunkiem drobnicy, składającej się z wełny, maszyn do pisania, książek itd.

MĄKA KARTOFLANA I OLEJ Z DANII

Norweski statek „Temeraire" przywiózł z Kopenhagi 1.076 ton mąki kartoflanej i oleju.

Piotrków

Gestapowiec Bernard Schmidt

skazany na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Piotrkowie, z udziałem ławników, w dniu 11 maja 1948 r. rozpoznawał sprawę zbrodniarza faszystowsko - hitlerowskiego, Bernarda Schmidta, przebywającego ostatnio na terenach okupowanych przez aliantów i na skutek starań Polskiej Misji Wojskowej do Badań Zbrodni Wojennych, wydanego władzom polskim.

Schmidt, przedwojenny funkcjonariusz „gestapo" w Hamburgu, z chwilą inwazji niemieckiej na Polskię, delegowany został na tereny polskie w celu zorganizowania tutaj „gestapo". Działalność swoją rozpoczął w Brzezinach, w najwyższym stopniu podoficerskim „Szturmscharführer. Odrazu zaczął stosować terror w stosunku do Polaków i dał się poznać jako okrutnik który bił ludzi na ulicy, znęcał się nad aresztowanymi.

W roku 1940 Schmidt przeniesiony został do Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie na wstępie oświadczył, że celem jego jest zniszczyć Polaków. Brał on udział w poszukiwaniach i aresztowaniach osób należących do polskiego ruchu oporu, aresztowanych bił, torturował i znęcał się nad nimi w bestialski sposób, stosując wyrafinowane tortury cielesne, którymi wymuszał zeznania. Dopuszczał się też zabójstw polskiej ludności cywilnej.

W wyniku rozprawy sądowej, po przesłuchaniu kilkunastu świadków, którzy w całej rozciągłości potwierdzili stawiane oskarżonemu zarzuty, *Sąd skazał Schmidta dwukrotnie na karę śmierci oraz na piętnaście lat więzienia, a jako karę łączną wymierzył mu karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, orzekając także przepadek całego jego mienia.* (SC).

Brzeziny

Powiatowa konferencja nauczycieli

aktywnych członków PPR i PPS

W dniu 11 maja br. odbyła się w Komitecie Powiatowym PPR w Brzezinach konferencja nauczycieli PPR-owców i PPS-owców. Na konferencji obecnych było 40 nauczycieli, członków obu partii robotniczych.

Narady rozpoczęto o godz. 10,30. W prezydium zasiedli przedstawiciele KW PPR tow. Chrzanowski, sekretarze obu bratnich partii, inspektor szkolny tow. Sobolewski, oraz burmistrz miasta Brzezin. W posiedzeniu wziął udział także wicestarosta brzeziński

Po części oficjalnej obszerny referat na temat współpracy nauczycieli PPR-owców i PPSowców wygłosił tow. Chrzanowski. Mówca w krótkich słowach omówił sytuację polityczną, dłużej zatrzymał się nad nowoprojektowaną reformą szkolną, następnie przeszedł do zagadnienia pracy nauczycieli na odcinku wychowawczym, oświatowym i społecznym. W pracy tej wyróżniać się muszą członkowie obu partii robotniczych, którzy w całej pełni rozumieją doniosłość obecnej chwili, doceniają wysiłki rządu i narodu nad odbudową kraju i zabezpieczeniem naszych granic i przebudową umysłowości nowego człowieka. **W wychowaniu nowego obywatela nauczyciel demokrata musi wnieść szczególnie wielki wysiłek. Nauczyciel demokrata ma przeobrażać światopogląd szerokich mas i uświadomić je, by wnosiły największy wkład do gmachu odrodzonej Polski Ludowej.**

W ożywionej dyskusji brali udział towarzysze z obu partii, stwierdzając doniosłość obecnej chwili — **etapu przygotowania do jedności organicznej obu partii klasy robotniczej.** W walce o dobrobyt mas i państwa polskiego nauczyciele PPR-owcy i nauczyciele PPS-owcy stać będą twardo na stanowisku ugruntowania demokracji. Ramię przy ramieniu walczyć będziemy — stwierdził sekretarz Kom. Pow. PPR tow. Olczak — o przyszłość Polski i dobrobyt mas, walkę tę kontynuować będziemy w ramach wspólnej przyszłej partii klasy robotniczej.

Inspektor szkolny tow. Sobolewski poruszył zagadnienie pracy zawodowej nauczycieli.

Sekretarz Kom. Pow. PPS stwierdził że zasiane ziarno wspólnej pracy dla Polski Ludowej i socjalizmu daje dziś już plony, dawać je będzie znacznie więcej w przyszłości, gdy będziemy w jednej zjednocoznej partii klasy robotniczej.

Następnie wybrano „szóstkę" międzypartyjną i omówiono termin przyszłego posiedzenia.

Konferencja obradowała w serdecznej atmosferze i wniosła do szeregów nauczycieli zaufanie i wiarę w słuszność dokonywujących się przemian, a jednocześnie zahartowała ich do dalszej walki o duszę polskiego dziecka.

ST.

Dzieci polskie - przebywają w Niemczech

Polski Czerwony Krzyż poszukuje rodziców lub krewnych

Biuro Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża opracowało następny wykaz 500 dzieci i młodzieży, przebywających w Niemczech.

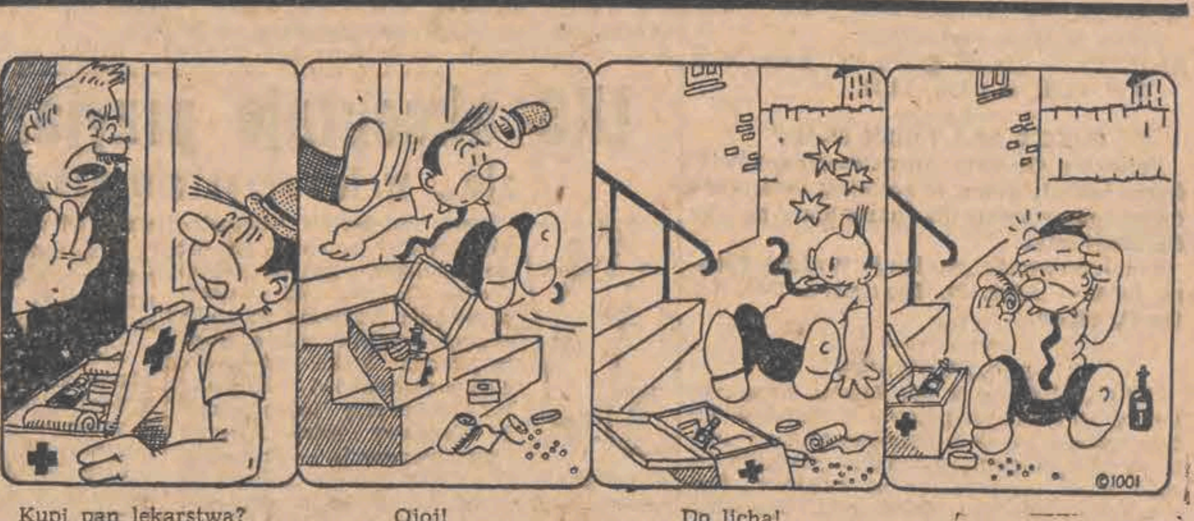
Dzieci te przed powrotem do kraju pragną nawiązać kontakt listowny ze swymi rodzicami bądź krewnymi, znajdującymi się w Polsce.

Poniżej podajemy spis nazwisk dzieci i młodzieży:

Mróz Antoni, urodz. 16 sierpnia roku 1929 we wsi Adamówka, Müller Alfred ur. 9 marca 1931 r. w Łodzi, Paliński Stanisław, ur. 26 marca 1928 r. we Włocławku, Poziak Janusz, ur. 11 czerwca 1932 r. w Łodzi, Rajbis Jadwiga ur. 6 marca 1928 r. w Kaliszu, Rogalska Luba, urodzona 1931 roku w Małej Wólce, Rogalska Ludwika, urodzona 1934 roku w Małej Wólce, Rojewski Benedykt, ur. 13 kwietnia 1928 r. we Włocławku, Ronkowska Zenobia, ur. 7 marca 1929 r. we Włocławku, Ternczak Stanisław, ur. 22 stycznia 1928 r. we Włocławku, Tomczak Stanisław, ur. 22 stycznia 1928 r. we Włocławku, Tomlin Eugeniusz, ur. 4 lipca 1928 r. w Chełmie, Wachowski Stanisław, ur. 20 października 1930 r. w Wólce Katowskiej, Walczak Krystyna, ur. 15 grudnia 1928 r. w Kutnie, Wondzio Stefan, ur. 6.II.1928 w Siedlisku, Waszczak Alfred, ur. 18 czerwca 1930 r. w Tarnobrodzie, Wudke Anna Lidia, ur. 5 września 1931 r. w pow. łódzkim, Wypych Maria, ur. 26 kwietnia 1933 r. w Kaliszu, Zagałowski Stanisław, ur. 2 stycznia 1928 r. w Przeworsku, Zając Maria, ur. 7 stycznia 1930 r. w Koninie,

Osoby zainteresowane w tej sprawie proszone są o zasięganie wiadomości w Referacie Opieki nad Dziećmi Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie przy ul. Piusa XI Nr. 24.

Przygody Jasia Wiercipięty



D-018908

Kupi pan lekarstwa? Ojoj! Do licha!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 214. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505, Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-tej „OTELLO", Szekspira.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 15,30 i 19-tej „DAMY I HUZARY"; wszystkie miejsca wyprzedane. **Passe-partout nieważne.**

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Od dnia 15 do 20 maja b. r. codziennie o godz. 19 „LISIE GNIAZDO", Lilian Hellman. Gościnne występy zespołu pod kierownictwem Karola Adwentowicza. Udział biorą: K. Adwentowicz, I. Grywińska, A. Kamińska, F. Chmurkowski, W. Kwaskowski, E. Łabuńska, E. Fidler, J. Dargiel, A. Jasińska, Z. Morawski. Reżyseria: K. Adwentowicz.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 12-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godzinie 19,15 „ROSE - MARIE", romantyczna operetka w 7-miu obrazach, Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór. — Balet powiększony. Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16,30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę, kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Dziś komedia G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK", w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, z muzyką Adama Markiewicza, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, oraz całego zespołu „SYRENY".

Przy fortepianach: Irena Aleksandrow i Adam Markiewicz.

Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG".

TEATR KUKIEŁEK RTPD W ŁODZI
ul. Nawrot 27

będzie dnia 16 i 17 maja, to jest w niedzielę i poniedziałek nieczynny.

KINA

ADRIA — „Pygmalion", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

BAŁTYK — „Stalowe serca", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 12, godz. 11, 12, 13, 14; w niedz. 11, 12.

GDYNIA — „Guwernantka", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

HEL — „Nauczycielka wiejska", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

POLONIA — „Ostatni etap" (ostatnie dni), godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

MUZA — „Mali detektywi", godz. 18,20; w niedz. 16.

PRZEDWIOŚNIE — „Wśród ludzi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

ROMA — „Konwój", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

REKORD — „Zielona dolina", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

STYLOWY — „Oflag XXVII", godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 12,15.

ŚWIT — „Nicholas Nickleby", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

TĘCZA — „Oflag XXVII", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — kino nieczynne z powodu przeniesienia kina do lokalu letniego w ogrodzie.

WISŁA — „Czarodziejskie ziarno", godz. 17,15, 19,15, 21,15; w niedz. 15,15.

WŁÓKNIARZ — „Płomień Nowego Orleanu" godz. 17, 19, 21; dodatkowy seans o godz 15-tej; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Stalowe serca", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ZACHĘTA — „Dusze Czarnych", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

CUKIER DLA LUDZI PRACY

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna, zawiadamia zakłady pracy, iż pozostałą ilość cukru rozprowadzać będzie dla świata pracy po 5 kg dla pracownika.

Zapotrzebowanie przyjmuje Wydział Zakupu RCA — Łódź, Pl. Zwycięstwa 2—4, tel. 139-93, 161-00.

PODZIĘKOWANIE

W ub. niedzielę w sali Państw. Konserwatorium Muzycznego, profesor Władysław Kędra wystąpił zupełnie bezinteresownie z recitalem fortepianowym, z którego całkowity dochód został przeznaczony na odbudowę Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

W związku z powyższym Zarząd Sekcji Szkolnictwa Specjalnego Z.N.P. w Łodzi wyraża pod adresem znanego ogólnie artysty najserdeczniejsze podziękowania.

Ze sportu

ŁKS przełamał zła passę...
Czekamy więc teraz na „Widzew"

W czym tkwią dotychczasowe niepowodzenia piłkarzy Widzewa



Debiut drużyny Widzewa w tegorocznych bojach ligowych nie jest pomyślny. Ostatnie jednak dwa mecze, z Cracovią i Wartą, przynoszą nieco nadziei na poprawę lokaty łodzian w tabeli rozgrywek. Kiedy to nastąpi — trudno powiedzieć, ale wszelkie dane ku temu są.

NA MECZ Z RUCHEM W ZMIENIONYM SKŁADZIE

— Na mecz z Ruchem — mówi nam prezes Widzewa, ob. Marian Malinowski — będziemy się już starali zmienić nieco nasz skład. Zajdą prawdopodobnie zmiany na dwóch lub trzech pozycjach. Musimy kilku graczy słabszych fizycznie zamienić młodszymi.

PIĘTA ACHILLESOWA...

Kondycja fizyczna naszych chłopców — ciągnie dalej nasz rozmówca — to nasza pięta Achillesowa.

OKRES PRZYGOTOWAŃ ZIMOWYCH NIECO ZAWIÓDŁ

— Okres zimowy, pomimo zaprawy i treningów, nie przyniósł spodziewanych wyników. Wielu z naszych graczy ma nadszarpnięte zdrowie z czasów okupacji, w obozach koncentracyjnych, więc trudno im dojść teraz do dobrej kondycji fizycznej. Prócz tego chłopcy nasi pracują na różnych zmianach w fabrykach i wkładają dużo wysiłku fizycznego w osiąganiu jak najlepszych wyników w produkcji. Mamy przecież wielu przodowników pracy — oświadcza nam z dumą prezes Malinowski.

POCIESZAJĄCE... PORAŻKI

— Mecze z Cracovią i Wartą wypadły bardzo dobrze — kończy nasz rozmówca. — W Poznaniu sam obserwowałem grę naszych chłopców i nabrałem otuchy. Mam wewnętrzne przekonanie, że po przeprowadzeniu pewnych jeszcze zmian personalnych w drużynie, skończą się, nasze niepowodzenia.

ŁKS, zdaje się, przełamał już swą złą passę, czekamy więc teraz na Widzew.

„SPARTANKI"



Czechosłowacja obok ZSRR jest krajem, w którym na wychowanie fizyczne obywateli kładzie się szczególny nacisk. Sport — sportem, a wychowanie fizyczne — wychowaniem fizycznym. Oto przykład: sportsmenki praskiej „Sparty" obok treningów sportowych, z zamiłowaniem uprawiają ćwiczenia gimnastyczne, które podnoszą i utrzymują ich sprawność fizyczną, młodość i... urodę

Kolarze czescy i węgierscy
startować mają w Helenowie



We wczorajszym numerze zamieściliśmy wywiad z mistrzem Polski na torze — J. Bekiem, w którym sympatyczny ten kolarz użalał się na brak zainteresowania ze strony ŁOZK programem imprez torowych. Tymczasem tak źle nie jest. ŁOZK myśli już i o kolarstwie torowym.

Podczas zakończenia Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa, w Warszawie bawił sekretarz ŁOZ Kolarskiego, p. Jóźwiak, który nawiązał pertraktacje z bawiącymi w Polsce kolarzami czeskimi i węgierskimi w sprawie przyjazdu ich do Polski na zawody torowe.

Z Czechami przedstawiciel ŁOZK zawarł już umowę na lipiec. Węgrzy, prawdopodobnie odwiedzą nas we wrześniu. Tak Czesi, jak i Węgrzy mają przysłać 5-ciu najlepszych swoich torowców, którzy zmierzą się w Helenowie z Bekiem i Kupczakiem.

Sport w Zw. Zawodowych

Tężyzna fizyczna mas
jedną z naczelnych trosk Zarządu Głównego Odzieżowców

Tężyzna fizyczna i zdrowie mas pracujących, osiągane przede wszystkim za pośrednictwem sportu, to jedna z naczelnych trosk władz związkowych. Zarząd Główny Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego docenia ważność wspomnianego zagadnienia, czego dowodem jest zorganizowanie i otoczenie specjalną opieką Wydziału Sportowego przy Zarządzie Głównym. Wydział ten, kierowany od pierwszych dni swego istnienia przez ob. Wacława Laubego, powstał w styczniu 1946 roku. Istniał już wtedy na terenie Łodzi wegetujący klub sportowy Konfekcji. Zabrano się więc z energią do pracy. Przede wszystkim należało usprawnić działalność istniejącego już klubu i utworzyć szereg nowych. Szczególną uwagę zwrócono na sport kobiecy, ponieważ właśnie kobiety stanowią 80 procent pracowników Konfekcji. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Już w sierpniu 1947 roku Konfekcja posiadała 10 klubów sportowych.

Największym jednak osiągnięciem Wydziału było zorganizowanie Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych pracowników przemysłu konfekcyjnego. Igrzyska te odbyły się we Wrocławiu i były dla młodego Wydziału eksperymentem, który udał się w zupełności. Takie wyniki, jak skok wzwyż Paszkówny — 143 cm, czy czas 11,2 Dorocinkowskiego na 100 metrów wskazywały, że w szeregach klubów konfekcyjnych znajdują się młode talenty sportowe.

Po tym poważnym osiągnięciu Wydział prowadzi nadal systematyczną pracę, mającą na celu umasowienie sportu w przemyśle konfekcyjnym. Z końcem ubiegłego roku sport konfekcyjny posiada już 16 klubów z 1400 czynnymi zawodnikami.

Działalność Wydziału w roku 1948 pozostaje pod znakiem przygotowań do Międzyzwiązkowych Igrzysk Sportowych w Warszawie. Nie zaniedbuje się jednak podjętych w roku ub. prac. Z dniem 1 kwietnia liczba klubów konfekcyjnych wynosiła 32, zaś liczba członków — czynnych zawodników — 2680 osób.

Sport konfekcyjny odniósł szereg sukcesów w lekkoatletyce (mistrzyni Polski Cieślikówna w biegu na przełaj pań — na 500 i 2000 metrów, wicemistrzostwo lekkoatletyczne pań w zimowych zawodach lekkoatletycznych w Olsztynie), nie pozostają w tyle również zawodnicy Konfekcji, jeśli chodzi o inne dziedziny sportu — mają świetnych kolarzy: Gabrycha, Leśkiewicza, Jankowskiego, Janickiego — wicemistrza Polski, Janika — znanego motocyklistę Jerzego Mielocha.

O dużej sprawności organizacyjnej sportu konfekcyjnego świadczą również tegoroczne biegi narodowe w Łodzi, Krakowie i Szczecinie.

Dzięki opiece Wydziału, kluby konfekcyjne utrwalają coraz mocniej zdobytą pozycję w dziedzinie sportu pracowniczego i należy się spodziewać, że wkrótce wysuną się na jedno z czołowych miejsc.

Nad wyrobieniem sportowym pracowników przemysłu konfekcyjnego czuwa 12 referentów, sportowych w poszczególnych Oddziałach Związku. Referenci ci rekrutują się z grona doświadczonych sportowców i pedagogów sportowych.

Sukcesy zawodników klubów konfekcyjnych idą w parze z ich dobrą postawą sportową i zdyscyplinowaniem. Wyekwipowanie zawodników i stan sprzętu sportowego również przedstawia się zadawalająco.

ŁKS akceptuje przyjazd Czechów
ale... w towarzystwie naszych „asów"



Start najlepszych lekkoatletów czeskich w Łodzi, jak się dowiadujemy, jest na dobrej drodze. Onegdaj ŁKS otrzymał propozycję przyjazdu do Łodzi samych Czechów, wobec czego (z powodu braku odpowiednich przeciwników) zmuszony był propozycję tę odrzucić. Z Warszawy jednak wyszła druga propozycja — przyjazdu ekipy czeskiej wraz z naszymi najlepszymi „asami" bieżni i rzutni i tę ŁKS w porozumieniu z ŁOZLA zaakceptował.

Start lekkoatletów czeskich będzie niewątpliwie wielką atrakcją dla spragnionej ciekawych imprez sportowych publiczności Łodzi i powinien wywołać nie mniejsze zainteresowanie od występów piłkarzy czy bokserów.

Wspaniała i zdaje się ustalona już pogoda przyczyni się niewątpliwie do podniesienia atrakcyjności tych zawodów i nie narazi chyba organizatorów na... deficyt.

Start Czechów w Łodzi powinien w dużej mierze umocnić pozycję „królowej sportów" w naszym okręgu, który — trzeba z radością przyznać — wykazuje coraj większe zainteresowanie dla tej pięknej dziedziny sportu, o czym świadczy najlepiej liczny narybek na przykład w takich klubach, jak ŁKS, DKS i PKS.

W programie zawodów organizatorzy przewidują również konkurencje żeńskie, na które złożą się: dysk, skok w dal, 100 metrów i sztafeta.

W Paryżu

Znów porażka
Z Węgrami przegrywamy 0:2

Po porażce z Jugosławią, Polacy przegrali drugi mecz z Węgrami 0:2 i stracili już szanse na zajęcie lepszego miejsca. W poniedziałek piłkarze nasi walczyć będą o 5 miejsce z nieznanym jeszcze przeciwnikiem.

O występie pięściarzy naszych wczoraj nie było wiadomości.

Sport na wsi

Sportowcy 750 gmin
na starcie



W dniach 16 i 17 maja, z okazji Święta Ludowego, w 750 gminach zorganizowane zostaną zawody lekkoatletyczne i gier sportowych.

Zawody lekkoatletyczne rozgrywane będą w kategorii kobiet w dwóch grupach (do 16 lat i powyżej), w męskich — również w dwóch grupach (do lat 20 i powyżej). Program przewiduje najpopularniejsze konkurencje.

Program gier sportowych przewiduje: „dwa ognie" i siatkówkę dla chłopców i dziewcząt, siatkówkę żeńską oraz koszykówkę, siatkówkę i szczypiorniak mężczyzn. Zawody będą miały charakter eliminacji przed mistrzostwami gmin wiejskich (21—22 lipca rb.).